Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Sobota, dnia 23 stycznia 1932 Nr. 10

Zjazd pisarzy katolickich w Warszawie.

W zjeździe wzięło udział 500 osób, kard. Kakowski i 4 biskupi. Powołanie do życia „Zjednoczenia pisarzy katolickich". Komitet organizacyjny. Rezolucje.

Warszawa, 18. 1. Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd pisarzy katolickich przy udziale około 500 osób. Przed otwarciem zjazdu ks. kardynał Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. Na otwarcie zjazdu przybyli ks. ks. biskupi Łukomski, Przeździecki, Tymieniecki i Szlagowski. Na przewodniczącego zebrania powołano profesora Haleckiego. Przemówienia powitalne wygłosili ks. kardynał Kakowski, ks. prałat Kłos z Poznania w imieniu ks. prymasa Hlonda. Następnie Dr. Kazimierz Marjan Morawski wygłosił referat o organizacji pism katolickich, a profesor Halecki o zasadach pisarzy katolickich i obronie zasad katolickich. Po południu obradowały dwie komisje: organizacyjno-statutowa pod przewodnictwem posła Bittnera oraz komisja obrony zasad katolickich pod przewodnictwem prof. Tatarkiewicza. Po ukończeniu obrad komisji odbyło się drugie plenarne zebranie, na którem przyjęto rezolucje i uchwały, przedstawione przez komisje.

Komisja organizacyjna przedstawiła wniosek, który mówi, iż pisarze katoliccy, zebrani z całej Polski, przystępują do „Zjednoczenia Pisarzy Katolickich".

Zjazd zakłada stanowczy protest przeciwko nowemu projektowi ustawy małżeńskiej i projektowi ustawy o aktach stanu cywilnego. Zjazd zwraca uwagę na rozwięzłość w pismach, książkach teatrach i kinach i stwierdza, że do walki z tym objawem musi stanąć całe społeczeństwo. Zjazd wzywa wszystkie pisma, przestrzegające kierunku katolickiego oraz pisarzy chrześcijańskich do niezamieszczania artykułów o tendencjach rozkładowych, a całe społeczeństwo katolickie do czynnego poparcia prasy katolickiej".

Wszystkie te uchwały przyjęto przez aklamację. Wieczorem odbył się u ks. kardynała Kakowskiego raut.

Obowiązki i zadania pisarzy kat. w obecnej dobie.

Przemówienie J. E. Kard. A. Kakowskiego.

Masonerja, radykalizm, sekciarstwo krzewią się w Polsce...

— „Jako pasterz stolicy Polski witam z głęboką i szczerą radością przedstawicieli piśmiennictwa katolickiego, tak licznie zebranych ze wszystkich dzielnic Polski odrodzonej na pierwszym ogólnopolskim zjeździe. Zjazd ten w programie swym jako naczelne zadanie stawia powołanie do życia stałej organizacji pisarzy katolickich. Takiego zrzeszenia domagają się niezwykle doniosłe zadania i obowiązki, jakie mają spełnić katolicy uświadomieni w dobie bieżącej oraz liczne niebezpieczeństwa, zagrażające Kościołowi ze strony żywiołów bezwyznaniowych i antykatolickich.

W państwie o tak bogatych tradycjach religijnych, w państwie, posiadającem olbrzymią większość obywateli katolików, wszystkie dziedziny życia prywatnego i publicznego winny się opierać na podstawach wiary i etyki katolickiej i prawodawstwo i sądownictwo i szkolnictwo i wychowanie, rodzina, stosunki międzyklasowe, literatura, sztuka, prasa i t. d.

Uświadamiać w tym kierunku szerokie warstwy społeczeństwa, przypominać obowiązki względem religji, podnosić dobroczynny jej wpływ na rozwój życia społecznego i narodowego, domagać się od przedstawicieli w ciałach ustawodawczych, by czuwali nad przestrzeganiem zasad katolickich w życiu publicznem — oto wdzięczne i obszerne pole dla pracy pisarzy katolickich.

Prasa codzienna i perjodyczna, książka naukowa, powieść, nowela, poezja, sztuka, teatr, film — wszystkie te dzieła ducha, myśli i serca ludzkiego winny w swoim zakresie apostołować i współdziałać z Kościołem i duchowieństwem w pogłębianiu i rozwoju życia katolickiego w społeczeństwie.

Nie mniej doniosłe zadanie pisarzy katolickich — to obrona Kościoła oraz naszych tradycyj i ideałów religijnych i narodowych przed napaściami i przewrotną działalnością masonerji, wolnomyślicielstwa, radykalizmu i sekciarstwa, które panoszą się i krzewią w Polsce, korzystając z wybujałej wolności. W imię źle zrozumianej wolności sumienia domagają się u nas wrogowie Kościoła coraz natarczywiej ślubów cywilnych i rozwodów, szkoły bezwyznaniowej, laicyzacji naszego ustawodawstwa i rozdziału Kościoła od państwa. W imię fałszywie pojętej wolności słowa szerzy się u nas najbardziej karygodne oszczerstwa i napaści w pewnych odłamach prasy na religję katolicką, na Stolicę świętą i na episkopat; przez palce patrzy się na propagandę literatury pornograficznej i sztuk teatralnych, ośmieszających katolicyzm, papiestwo i moralność chrześcijańską. Wreszcie w imię wolności stowarzyszeń żądają dziś legalizacji jak najbardziej szkodliwych dla kraju sekt i instytucyj, niezgodnych z moralnością chrześcijańską.

Całemu temu ruchowi, zwalczającemu wiarę katolicką, Kościół i nasze tradycje pomagają czynniki międzynarodowe, wrogie nietylko Kościołowi, ale i państwowości polskiej.

Żywioły katolickie, zwłaszcza we Francji, Belgji, Holandji i w Niemczech, zapomocą dobrze zorganizowanych zespołów działaczy i pisarzy katolickich, energicznie przeciwdziałają wszelkim zakusom propagandy antykatolickiej i bezwyznaniowej.

Cóż myśmy w tym kierunku uczynili? Niestety, u nas do ostatnich czasów ciężar pracy katolickiej spoczywał przeważnie na barkach hierarchji kościelnej, która broniła, jak mogła, zagrożonych szańców i placówek życia religijnego i katolickiego.

Przyznać należy, że w tej pracy brali też doniosły udział świeccy działacze i pisarze katoliccy. Ich jednak ofiarna działalność i szlachetne wysiłki nie przyniosły oczekiwanych korzyści i częstokroć były bezowocne, gdyż brak było wzajemnego porozumienia, zgody, jednomyślności, karności i planu. Działano na własną rękę, „po swojemu," odruchowo pod wpływem chwilowych pobudek uczuciowych, bez ciągłości i systematyczności. Co gorsza, niektórzy działacze i pisarze katoliccy, z powodu braku uświadomienia i odpowiednich wskazówek, zwalczali się wzajemnie, załamując jednolity front katolicki i wystawiając na pośmiewisko sprawy katolickie wobec wrogów Kościoła.

I oto w dobie obecnej, z pomocą Bożą, rozpoczynamy nowy okres publicznej pracy katolickiej, okres działalności, zorganizowanej pod sztandarem Akcji Katolickiej. Odczuwa się jednak dotkliwie w tej pracy brak pr[illegible]kiego.

Bez ich żywego i energicznego udziału Akcja Katolicka, obejmująca w myśl swych założeń całokształt życia publicznego i prywatnego katolików, nie może spełnić należycie swego szczytnego zadania: „odnowienia wszystkiego w Chrystusie".

Toteż niewątpliwie Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Pisarzy Katolickich powźmie jednomyślnie szereg odpowiednich uchwał w tych sprawach.

To też co rychlej przeto, a właściwie już na obecnym zjeździe, należy utworzyć trwały i silny zespół organizacyjny pisarzy katolickich, któryby jednoczył, popierał i uzgadniał wszelką szlachetną inicjatywę i pracę, podjętą na polu piśmiennictwa katolickiego oraz obmyślał praktyczne i skuteczne środki przeciwdziałania szerzącej się w literaturze i prasie pornografji i walce z ideologją katolicką.

Członkowie zrzeszenia pisarzy katolickich winni popierać i zasilać swemi pracami istniejące już organy perjodyczne katolickie oraz zabiegać o zakładanie nowych, gdy zachodzi tego potrzeba.

Byłoby wskazanem, aby zrzeszenie pisarzy katolickich weszło do zespołu organizacyjnego diecezjalnej i krajowej Akcji Katolickiej w celu utrzymania ścisłej łączności z hierarchją kościelną.

Cała działalność zrzeszonych pisarzy katolickich winna oprzeć się na zasadach wiary i etyki katolickiej.

Następnie, przytaczając uwagi i wskazania ostatnich papieży odnośnie do pisarzy kat, kończy J. E. ks. Kardynał:

I ja również dziś błogosławię olbrzymią potęgę i olbrzymią odpowiedzialność pisarzy katolickich w Polsce odrodzonej i wzywam gorąco, by w dobie obecnej odważnie bronili zagrożonej świętości rodziny polskiej i sakramentu małżeństwa przed atakami wrogów wiary i moralności.

Życzę błogosławieństwa Bożego w pracach zjazdu i owocnych wyników obrad".

Francja nie ustąpi nic ze swych wierzytelności.

Paryż, 19. 1. Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych otworzył przewodniczący o godz. 15. Przewodniczący, wygłaszał wstępne przemówienie, przerywane kilkakrotnie oklaskami. Żywe oklaski wybuchły od prawicy do lewicy w chwili, kiedy przewodniczący zapewniał, że Francja nie ustąpi nic ze swych wierzytelności, jeśli nie uzyska jednocześnie redukcji swych długów.

Po przemówieniu przewodniczącego na trybunę wstąpił premjer Laval i odczytał deklarację rządową, która zaznacza, że rząd francuski nie może przyjąć takiej formuły, któraby byłaby w stanie zapobiec kryzysowi niemieckiemu, a godziłaby w życiowe interesy Francji i jej prawa, usankcjonowane przez traktaty, dobrowolnie zawarte.

Rząd nie pozwoli na skreślenie naszych praw do odszkodowań. Ma bowiem podwójny obowiązek wobec generacji, która przeżyła wojnę i obowiązek wobec przyszłej generacji. Większość Izby oklaski biła, kiedy premjer podkreślił, że Francja nie zgodzi się na przedawnienie długów reparacyjnych. Deputowani, siedzący na skrajnej lewicy, rzucali złośliwe uwagi w kierunku mówcy. W chwili opuszczenia trybuny premjerowi towarzyszyły żywe oklaski ze strony centrum, prawicy oraz częściowo lewicy.

Ameryka nie zgodzi się na skreślenie długów.

Waszyngton. Wyrażane przez niektóre państwa europejskie nadzieje i oczekiwania, że Stany Zjednoczone zgodzą się na skreślenie długów wojennych, nie znalazły u obu partyj kongresu amerykańskiego żadnego echa, przeciwnie oświadczają tutaj ponownie, że Stany Zjednoczone jak najostrzej sprzeciwiać się będą jakiemukolwiek skreśleniu długów wojennych.

Debaty, jakie na ten temat prowadzone były w kongresie, streszczają się w słowach: Europa niech płaci albo wypłacalność swą zastanowi".

Członkowie kongresu są zdania, że Stany Zjednoczone tak kategorycznie wypowiedziały się przeciwko skreśleniu długów, że wszelkie debaty na ten temat są bezcelowe.

Antyrewizjoniści wypowiadają się jednogłośnie, że: 1. dewaluacja zagranicznych papierów wartościowych doprowadziła Stany Zjednoczone do wielkich strat i przyczyniła się nawet do zamknięcia banków; 2. skreślenie długów wojennych pociągnęłoby za sobą konieczność dalszego podwyższenia podatków w Stanach Zjednoczonych, a u państw europejskich dalszego zbrojenia się; 3. ostatnie zaatakowanie dolara było manewrem politycznym, wymierzonym przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Ostre wystąpienie Herriota przeciwko Brüningowi.

Berlin. Prasa berlińska przytacza z oburzeniem artykuł b. premjera i przywódcy partji radykalno-socjalistycznej Herriota, w którym tenże gwałtownie atakuje kanclerza Brüninga za jego oświadczenie w sprawie odszkodowań. Herriot zapytuje, czy ma się znowu powrócić do systemu „świstków papieru". Byłoby rzeczą niemoralną, gdyby chwilową ulgę dla Niemiec miano zamienić na ostateczne rozwiązanie. Herriot przytacza dalej wszystkie ustępstwa Francji, m. in. opróżnienie Nadrenji i pyta, jakie są tego skutki? Jeżeli Brüning postępuje jak Hitler, to czemu już lepiej nie ma być Hitler. Brüning byłby prawie rozbił konferencję lozańską. Herriot w dalszym ciągu ostro potępia znany artykuł „Depeche de Toulouse" i przestrzega, aby zagranica nie robiła sobie z tego powodu iluzji.

Artykuł Herriota, jako przedstawiciela lewicy francuskiej, dowodzi, że również i lewica francuska zaostrzyła swe stanowisko wobec Niemiec po oświadczeniach Brüninga. To też w Berlinie widoki konferencji lozańskiej ocenia się nadal pesymistycznie.

Nowe pożyczki francuskie dla Czech i Jugosławji.

Paryż. Francuski minister skarbu z polecenia premjera Lavala złożył w parlamencie projekt ustawy o udzieleniu Czechosłowacji pożyczki w kwocie pół miljarda fr.

Pozatem w Paryżu prowadzone są rokowania z przedstawicielami banków prywatnych oraz z gubernatorem Banku Francji w celu udzielenia pożyczki Jugosławji w kwocie 368 miljonów franków. Nie jest wykluczone, że w pożyczce tej wezmą udział banki angielskie.

Francja, jak widzimy z tego, udziela wiele pożyczek. Dla Jugosławji jest dana w ostatnich latach już 2 pożyczka. Pozatem kapitały francuskie idą w większej ilości do Rumunji, Bułgarji, a nawet na Węgry.

Proces o zajścia w Jedwabnie.

104 osoby na ławie oskarżonych. — Z bandytów chcą zrobić bohaterów.

Królewiec, 19. 1. W sądzie w Niborku rozpoczął się proces przeciwko 104 osobom, oskarżonym o zajścia w Jedwabnie.

Głównym oskarżonym jest właściciel ziemski Otto, który na czele pewnego towarzystwa łowieckiego dał inicjatywę do napadu na prokuratora i policję, kiedy ci chcieli aresztować kilku sprawców napadu na Polaków. Otto i towarzysze oskarżeni są o rewoltę i poważne naruszenie spokoju publicznego. Podczas akcji odbijania aresztowanych prokurator wyszedł cało z rąk hitlerowców, prowadzonych przez Otta, tylko dzięki zjawieniu się odsieczy w liczbie 40 policjantów, którzy z trudem rozproszyli oblegających.

Budynek, w którym odbywa się proces, strzeżony jest przez silny oddział policji. Sala rozpraw szczelnie wypełniona. Na ławie dziennikarzy znajdują się liczni dziennikarze niemieccy i kilku polskich. Nastrój na sali sądowej jest wybitnie przychylny dla oskarżonych. O b r o ń c y   s t a r a j ą   s i ę   z r o b i ć   z   o s k a r ż o n y c h   b o h a t e r ó w   n a r o d o w y c h, działających w samoobronie przeciw polskiej propagandzie. O nastroju, przychylnym dla oskarżonych, świadczy fakt, że w petycji, wniesionej przez grupę hakatystów w sprawie oględnego traktowania oskarżonych, podpisany był również 1 z sędziów przysięgłych. Po dłuższej scysji z przewodniczącym prokurator osiągnął, że przysięgły ten został wyeliminowany.

Proces potrwa kilka tygodni.

W drugim dniu procesu o zajścia w Jedwabnie zeznawali główni oskarżeni, starając się zrzucić z siebie winę i zbagatelizować całe zajście.

Większość oskarżonych tłumaczy swe stanowisko wobec prokuratora i policji, chcących aresztować sprawców zamachu na Polaków, tem, że działali w stanie podchmielonym i że winę za rozwój tragicznych wypadków ponosi w dużym stopniu sam prokurator i żandarmerja, która zbyt rygorystycznie wystąpiła w stosunku do tłumu. D o t y c h c z a s o w y   p r z e b i e g   p r o c e s u   j e d n a k   s t w i e r d z a   p o n a d   w s z e l k ą   w ą t p l i w o ś ć   g r o ź n ą   s y t u a c j ę,   w   j a k i e j   z n a l e ź l i   s i ę   p r o k u r a t o r   i   ż a n d a r m i.   T ł u m   c h c i a ł   s i ł ą   o d b i ć   a r e s z t o w a n y c h. Wówczas prokurator oświadczył, że wydanie aresztowanych może nastąpić tylko po jego trupie. Z   p r z e b i e g u   p r o c e s u   w y n i k a   r ó w n i e ż,   ż e   p r o w o d y r z y   r e w o l t y   s t a w i a l i   c z y n n y   o p ó r   p o l i c j i.

W czasie drugiego dnia rozprawy zaszedł charakterystyczny wypadek. Jeden z obrońców zwrócił uwagę trybunału, że w sali rozpraw j e s t   r z e k o m o   o b e c n y   k o n s u l   p o l s k i,   w s k u t e k   c z e g o   o s k a r ż e n i   s ą   s k r ę p o w a n i   w   s w o i c h   z e z n a n i a c h,   o b a w i a j ą c   s i ę   z e m s t y   z e   s t r o n y   k o n s u l a   p o l s k i e g o.   P r z e w o d n i c z ą c y   p r z e r w a ł   r o z p r a w ę,   o k a z a ł o   s i ę   j e d n a k,   ż e   w   s a l i   n i e m a   i   w o g ó l e   n i e   b y ł o   p o l s k i e g o   k o n s u l a. Hitlerowcy, wykorzystując podniecony nastrój wśród oskarżonych, pocieszają ich tem, że nawet, gdyby sąd skazał ich na parę miesięcy więzienia, to nie odsiedzą oni kary, ponieważ Hitler obejmie władzę w niedługim czasie.

Francuscy oficerowie rezerwy w sprawie Pomorza polskiego.

Oświadczenie przewodniczącego zjazdu w Paryżu.

Paryż. Rozpoczął się tu doroczny kongres francuskiego Zw. Oficerów Rezerwy, do którego należy 89 tysięcy członków. Przewodniczył prezes Związku, b. minister Desire Ferry. Posiedzenie poświęcone było sprawie bezpieczeństwa Francji i państw zaprzyjaźnionych. Po kolei przemawiali admirał Docteur w imieniu floty, generał Nissel w imieniu lotnictwa, mjr. Carre w imieniu armji lądowej, Flanderka w imieniu Czechosłowacji, Smogorzewski w imieniu Polski, Mirkovic w imieniu Jugosławji i Demels.

Smogorzewski w przemówieniu swem podkreślił, że we Francji pojawiają się od czasu do czasu głosy, zalecające poprawkę granic Pomorza. Polska bez Pomorza będzie siłą rzeczy zależna od Niemców, skutkiem czego nie będzie mogła przedstawiać dla Francji żadnego znaczenia.

Odpowiadając na przemówienie delegata Polski, p r z e w o d n i c z ą c y   z a z n a c z y ł,   ż e   f r a n c u s c y   o f i c e r o w i e   s ą   p o   s t r o n i e   P o l s k i.   P o ś r ó d   o f i c e r ó w   r e z e r w y   n i e m a   r ó ż n i c y   z d a ń   w   t e j   s p r a w i e;   w s z y s c y   u w a ż a j ą,   ż e   w   i n t e r e s i e   F r a n c j i   l e ż y   p o z o s t a w i e n i e   P o m o r z a   p r z y   P o l s c e.

Sejm wydał sądom posłów Sachę i Mazura.

Warszawa, 20. 1. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej uchwalono wydać sądom posłów Sachę i Mazura. Oskarżeni są oni o kierowanie tłumem w zajściach w Świeciu w październiku ub. roku.

Zaprzeczenie p. sędziego Leszczyńskiego.

Warszawa. Sędzia p. Leszczyński, który to głosował przeciw zasądzeniu więźniów brzeskich, ogłasza za pośrednictwem jednej z agencyj, że nie złożył podania o dymisję. Jak donoszą, sędzia Leszczyński za swe stanowisko w tej sprawie otrzymał wielką moc listów i życzeń.

Wniosek Klubu Narodowego przeciwko zniesieniu powiatów.

Klub Narodowy zgłosił w Sejmie wniosek, domagający się wstrzymania wykonania uchwał Rady Ministrów, dotyczących 20 powiatów.

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawcy wysuwają takie motywy:

„Decyzja rządu w sprawie zniesienia 20 powiatów, dokonana przed ustaleniem ogólnego ustroju administracji oraz granic województw, wywołuje chaos administracyjny i niezadowolenie ludności. Pod względem budżetowym akcja ta spowoduje narazie wzrost wydatków personalnych i rzeczowo-administracyjnych, a w przyszłości może wydać pożądane dla skarbu skutki tylko o tyle, o ile nastąpi ogólne uproszczenie administracji i ograniczenie funkcyj państwa.

Zmiana podziału obszaru państwa na powiaty, przed decyzją co do obszaru województw i ustroju samorządu, nie może być uważana za akcję planową i celową.

Na cześć więźniów brzeskich.

Warszawa. W sobotę wieczorem w sali teatru „Ateneum" odbył się bankiet, wydany na cześć b. więźniów brzeskich i ich obrońców.

Akademję zagaił poseł Arciszewski (PPS.), odczytując depeszę od b. marszałka Sejmu, I. Daszyńskiego i nieobecnego adw. Smiarowskiego oraz list od Bolesława Limanowskiego. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: St Thugutt, Andrzej Strug i poseł Niedziałkowski. Pod koniec bankietu zabrał głos poseł Lieberman. W momencie, gdy mówca wspomniał o prezesie rządu obrony narodowej, sala zgotowała długą i gorącą owację na cześć posła Wincentego Witosa. Wśród długo niemilknących oklasków i okrzyków zebrani chwycili pos. Witosa na ramiona, wznosząc go kilkakrotnie w górę. Czyniąc zadość prośbom zebranym, przemówił poseł Witos, a następnie zabrał głos adw. Berenson i inni.

Rządowy projekt noweli o prawie przemysłowem.

Warszawa. W najbliższych dniach wpłynąć ma do Sejmu projekt noweli do ustawy o prawie przemysłowem. W części dotyczy on także rzemiosła

Projekt ten m. in. przewiduje nominację 1/3 części członków izb rzemieślniczych.

Wielki zjazd rolników

Przewlekające się przesilenie gospodarcze, które szczególnie ciężko dotknęło rolnictwo we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, wymaga czynnej współpracy wszystkich aktywnych jednostek gospodarczych dla znalezienia najskuteczniejszych metod i środków, celem załagodzenia wyłaniających się z dniem każdym trudności oraz poinformowania społeczeństwa rolniczego nietylko o zagadnieniach produkcyjnych, ale i ekonomicznych oraz prawnych i podania sposobów skutecznej obrony.

Wobec tego możliwie ścisły kontakt organizacyj rolniczych z najszerszemi warstwami społeczeństwa rolniczego jest nieodzownym nakazem chwili.

Mając powyższe względy na uwadze, Pomorska Izba Roln. w porozumieniu z Powiat. Tow. Rolniczem zwołuje na dzień **4 lutego 1932 na godz. 11-tą przed poł. do Lubawy (Hotel pod Orłem) Zjazd Informacyjno-Rolniczy.**

Na zjazd ten licznie powinni się stawić rolnicy z całego powiatu, szczególnie członkowie Kółek Rolniczych P. T. R.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 22 stycznia 1932 r.

Kalendarzyk. 22 stycznia, Piątek, Wincentego.
23 stycznia, Sobota, Ildefonsa.
24 stycznia, Niedziela, Starozapustna. Tymoteusza.
Wschód słońca g. 7 — 30 m. Zachód słońca g. 16 — 05 m.
Wschód księżyca g. 16 — 05 m. Zachód księżyca g. 8 — 25 m.

Przedstawiciele rzemiosła pomorskiego u pana Wojewody.

Dnia 9 bm. odbył p. Wojewoda Kirtiklis dłuższą konferencję z przedstawicielami rzemiosła w obecności nacz. Wydziału Przemysłu i Handlu p. inż. Celichowskiego oraz instr. Korporacji Przem. radcy woj. p. Barciszewskiego.

Prezydent Izby Rzem., p. Jakubowski, przedstawił p. Wojewodzie wszystkich Prezesów Związków na Pomorzu, którzy brali udział w konferencji, a mianowicie: Prezesa Związku Piekarzy p. Józefowicza, fryzjerów p. Nowakowskiego, krawców p. Rosta, rzeźników p. Szczepańskiego, szewców p. Kurmińskiego, Tow. Rzemieśln. p. Rolewskiego i Radcę Izby Szulca.

Jako pierwszy zabrał głos nacz. p. inż. Celichowski i zapoznał p. Wojewodę z dotychczasową pracą i organizacją tego wydziału w stosunku do rzemiosła, poczem omówił w obszernem sprawozdaniu syndyk Izby p. Biszoff obecne położenie rzemiosła pomorskiego i zarazem przedstawił wnioski, wysunięte i uzgodnione przez rzemiosło, jako postulaty w celu polepszenia obecnej sytuacji rzemiosła i przełamania powstałego zastoju. P. Wojewodę zapoznano szczegółowo z organizacją rzemiosła, jej stanem liczebnym, liczbą zatrudnionych czeladników i uczniów, jej poziomem kwalifikacji, zdolnością produkcyjną i wysokością opłacanego podatku. Omawiano potrzebę kredytów średnio i długoterminowych oraz potrzebę utworzenia kredytu redyskontowego, specjalnie dla potrzeb rzemiosła.

Szeroko omawiano istniejące fuszerstwo i nielegalne prowadzenie warsztatów, które przyczyniają się w dużej mierze do zastoju i powodują bezrobocie. W celu podniesienia produkcji we warsztatach rzemieśln. omówiono zorganizowanie ruchu budowlanego jako jednego z zasadniczych warunków do ożywienia obecnego zastoju. W dziedzinie szkolnictwa dokształcającego przedstawiciele rzemiosła pomorskiego wysunęli powstałe niedomagania, co do ukończenia szkoły wieczornej w czasie nauki terminatora.

P. Wojewoda wysłuchał z uwagą przedstawione postulaty rzemieślnicze i w swem przemówieniu przyrzekł wszystkie wyysunięte wnioski rozpatrzeć i zrealizować, o ile nie napotkają na trudności natury prawnej.

W rozmowie z poszczególnymi Prezesami p. Wojewoda okazał wielką znajomość spraw rzemieślniczych, to też przypuszczać należy, iż poweźmie korzystne decyzje dla rzemiosła.

Na zakończenie prezydent Izby Remieśln. w imieniu wszystkich Prezesów podziękował p. Wojewodzie za zwołanie wyżej omawianej konferencji.

Już są falsyfikaty nowych 20-to zł.

Niewszyscy obywatele mieli sposobność otrzymać lub poznać nowe 20-złotówki, gdy jednocześnie z wypuszczeniem ich w obieg pojawiły się falsyfikaty. Są one narazie bardzo niestarannie podrobione, zachodzi jednak obawa, że fałszerze postarają się o lepsze odbitki. W Warszawie w jednym z urzędów pocztowych ujęto niej. Józefa Benatka, który zamierzał płacić 60.— zł na rachunek PKO. fałszywemi nowemi 20 złotówkami.

WROGI PAŃSTWA.

23

(Ciąg dalszy).

Święty biskup karci ostro nieprzyzwoitość takich przedstawień, których chrześcijanin nigdy widzem być nie powinien.

Kuglarki rozpoczęły swe sztuki. Aleksander udawał, że wielce go zajmują, w rzeczy samej zaś pragnął, aby Maksencjusz co prędzej się zjawił i uwolnił go z przykrego położenia.

Tymczasem wniosły niewolnice dzban z winem. Przy nim postawiły czaszę brzuchatą, do której wlewano wino, a z której długą łyżką je czerpać musiano.

— Teraz nastąpi sztuka największej podziwu godna, — zapewniała Bernika, myśląc o napoju miłosnym.

Kuglarka ustawiła odpowiednio naczynia z winem i na ziemi się położyła. Przegiąwszy powoli nogi przez głowę, stanęła na rękach i w nienaturalnej tej postawie zbliżyła się do dzbana. Palcami lewej nogi pochwyciła ucho kantaru, prawą zaś trzonek kjatu, gdy tymczasem odezwała się muzyka ukrytych fletów i liry. Kuglarka chwilę przetrwała w takiej pozycji. Cały ciężar ciała spoczywał na rękach, głowę trzymając równolegle ze dzbanem, gdy nogi wężowo, skręcone nieco nad głową się unosiły. Kjatem naczerpała wina z kratera z największą zgrabnością i pewnością, tak że jej członek żaden nie drgnął, gdy wlewała napój miłosny do srebrnego kantaru.

Niewolnice wlały napój w złote puhary i siedzącym podały. Aleksander umaczał usta, chwaląc zgrabność kuglarek, którym Bernika ustąpić kazała.

— Zobaczysz lepsze jeszcze sztuki, — mówiła. — Ojciec mój kupił przed kilku dniami greckich niewolników, znających dokładnie wszystkie tańce swej ojczyzny. Myślę, że sprawię ci niespodziankę, gdy zobaczysz narodowe swe tańce.

— Niezawodnie, Berniko, — niezawodnie! — odpowiedział roztargniony.

— Czyż nie tak? Może serce twe innej pożąda zabawy?

— Przyszła mi na myśl piękna ojczyzna moja, Ateny, miasto rodzinne. — Wielką musi być przyjaźń męża, który mi zastępuje wszystko, co mi drogiem było w ojczyźnie.

— O kim mówisz, mój Aleksandrze?

— O zacnym Konstantynie.

— Ach, — surowy, zawsze poważny człowiek! Zawsze w złotej ukazuje się zbroi.

— Jest żołnierzem, a zbroję uważa za suknie swoje.

— Mniejsza o to! Ale zazdroszczę księciu, dla którego już nikt więcej cię nie zajmuje, — odpowiedziała Bernika, gniewając się, że napój miłosny tak powoli działa, bo młodzieniec był zimnym i obojętnym.

— Ateny wiele zawdzięczają wspaniałomyślności Konstantyna — odrzekł Greczyn. — Postanowiłem służyć mu wiernie. Jeżeliś sługę przyjacielem swoim uczynił, tom łaski dostąpił, której nie czuję się godnym.

— Jaka skromność! — uchwaliła. — Cały majątek poświęciłabym, aby pozyskać twoją przychylność.

(C. d. n).

Z miasta i powiatu.

Taką to bronią się walczy!

„Dzień Pomorski" przed sądem. — Oszczerstwa, rzucane na Młodych O. W. P. — Skąd „Dzień Pomorski" czerpał informacje o sprawie.

Nowemiasto. W pierwszej połowie stycznia ub. roku wybuchły w Nowemmieście zaburzenia bezrobotnych. Choć miały one jedynie i wyłącznie podłoże materjalne i były wynikiem ciężkiego położenia warstwy robotniczej, miejscowe czynniki sanacyjne nie zawahały się z tego samo w sobie bolesnego i przykrego wydarzenia bez jakichkolwiek podstaw rzeczywistych, a jedynie i wyłącznie na podstawie zdrożnych i nikczemnych wymysłów rzucić niesłychaną, a tak krzywdzącą potwarz na Młodych OWP. placówki nowomiejskiej, że zaburzenia te to ich dzieło. A nie tylko przeciw nim samym skierowane były owe oszczercze ataki. Ci Młodzi mieli być, według rozsiewanych przez sanację wieści, jedynie narzędziem w ręku jakichś **ukrytych sprężyn endeckich, których również należałoby wykryć i unieszkodliwić.** Nam bynajmniej nie tajne, których to obywateli miasta i jakich jeszcze miejscowi naganiacze sanacyjni mieli na swej liście proskrypcyjnej — oczywiście tych, których uważali za najniewygodniejszych dla siebie.

Prym w tej ohydnej kampanji oszczerczej prowadził „Dzień Pomorski". Co on wszystko nie pisał w związku z tą sprawą, ile on nie nawymyślał OWP. i endecji — stawiając ich na równi z najgorszymi wrogami Państwa, jak komunistami i niemcami, Przynajmniej jeden cały miesiąc prawie w każdym numerze swego pisma szpalty całe zapełniał temu kalumnjami. I pomyśleć, że to wszystko na podstawie czczych, podłych wymysłów i kłamstw. A ponieważ „Dzień Pomorski" to niejako organ p. wojewody Lamota, więc taka niecna kampanja musiała mieć dla tych, przeciw którym była skierowana, jak najfatalniejsze następstwa. Poaresztowano też cały zastęp Młodych OWP. i trzymano ich przez blisko dwa i pół miesiące w nader ciężkim, upokarzającym areszcie — traktując ich na równi z posądzonymi o wielkie zbrodnie. I dopiero rozprawa sądowa rozsnuła całą tę ohydę sanacyjną, dając świadectwo prawdzie i wracając wolność niewinnie posądzonym, a tak strasznie pokrzywdzonym. Ostatnim przytwierdzeniem niejako tego triumfu prawdy była niedawno w Lubawie odbyta rozprawa apelacyjna w tej sprawie. Jednak mało było dla niewinnie posądzonych, że zostali wreszcie uniewinnieni od winy i kary, po odcierpieniu tylu przykrości. Należało jeszcze niesumiennych oszczerców pociągnąć do odpowiedzialności. To też p. mec. Pawłowski z Brodnicy w imieniu Młodych OWP. z Nowegomiasta wytoczył odpowiedz. red. „Dnia Pomorskiego" proces o oszczerstwo.

W dniu 18 bm. przed sądem grodzkim w Toruniu odbyła się właśnie rozprawa z oskarżenia prywatnego, wniesionego przez Mówkę i tow. (Młodzi OWP. w Nowemmieście) przeciwko odp. redaktorowi „Dnia Pomorskiego", p. Nowakowskiemu o oszczerczą zniewagę, popełnioną w całym szeregu artykułów, zamieszczonych w tym dzienniku, a zarzucających oskarżycielom akcję wywrotową na Pomorzu przy współudziale żywiołów wywrotowych.

Prowadził rozprawę sędzia Halpern. Oskarżycieli prywatnych zastępował p. mec. dr. Burek, osk. bronił p. mec. Monne. Obrona powołała się na akta sprawy karnej przeciwko oskarżycielom przed wydziałem sądu okręgowego w Brodnicy, a przedewszystkiem na t. z. akta podręczne prokuratury, zawierające rozmaite zapiski, dotyczące tej sprawy.

Mec. dr. Burek oświadczył, że on również powołuje się na akta sprawy karnej, — natomiast **sprzeciwia się dopuszczeniu dowodu z akt prokuratury, albowiem akta prokuratury z istoty swego przeznaczenia są aktami tajnemi — i wogóle dla osób prywatnych są niedostępne. Tembardziej w chwili pojawienia się inkryminowanych artykułów w D. P., w chwili toczących się dochodzeń — nie mogły i nie były dostępne oskarżonemu.**

Sędzia Halpern — po naradzie ogłosił uchwałę dopuszczającą dowód z akt sprawy karnej — natomiast **odmawiając prowadzenia dowodu z akt prokuratury, wychodząc z założenia, że akta te, jako tajne, nie były dostępne oskarżonemu, a zresztą prokuratura te akta i te pisma, które uważała, że są potrzebne dla wyjawienia sprawy, dołączyła do akt samej sprawy.** Sprawa na skutek tego została odroczona.

Dziwić się należy oskarżonemu, że na tego rodzaju dowód wogóle się powoływał. **Znaczyłoby to, że oskarżony miał dostęp do akt prokuratury — a dostęp taki byłby możliwy jedynie za zezwoleniem samego prokuratora, w co trudno uwierzyć, ażeby znalazł się prokurator, któryby wydał takie zezwolenie i to właśnie w czasie dochodzeń przeciwko posądzonym, którzy nadomiar jeszcze przebywali w areszcie. Żaden też z prokuratorów w interesie właśnie prokuratury nie zdradzałby chyba ani tajemnicy swoich zapisków ani nie dopuszczałby do nich dziennikarza, ażeby ujawnić tajemnice, dla strzeżenia których posądzeni siedzieli w więzieniu.**

Z walnego zebrania Tow. Samodzielnych Rzemieślników.

Nowemiasto. W niedzielę, 17 bm., o godz. 5 po poł. odbyło się w lokalu p. Strehla walne zebranie Tow. Samodz. Rzem. Zebranie zagaił hasłem „Cześć" prezes p. Ludwicki, który następnie w krótkich słowach omówił obecne ciężkie położenie rzemieślników z powodu kryzysu gospodarczego, nawołując, aby wszyscy rzemieślnicy skupiali się w Tow. Sam. Rzem. Po odczytaniu porządku obrad, który został niezmieniony, p. Prezes z powodu nieobecności sekretarza odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który został jednogłośnie przyjęty. Protokół z ostatniego miesięcznego zebrania, którego od maja ub. roku sekr. nie zdążył opracować, odłożono do następnego zebrania. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie przez aklamację senjora p. Duszyńskiego, który powołał do pióra p. Rogackiego Fr., poczem prezes p. Ludwicki zdał roczne sprawozdanie tak z prezesury, jak i sekretarstwa, zaś skarbnik p. Bielicki ze stanu kasy, z czego wynika, że dochód w ub. roku wynosił 138 zł, rozchód 95 zł, na czysto 43 zł. Obecny stan kasy wynosi 411,10 zł. Komisja Rewizyjna, po stwierdzeniu stanu rzeczy, wniosła o pokwitowanie, co też nastąpiło. Przed wyborem nowego zarządu Marszałek, dziękując zarządowi za jego działalność dotychczasową, stawił wniosek o ponowny wybór ustępującego zarządu. Jednak nie wszystkich członków poprzedniego zarządu wybrano ponownie. Przez aklamację weszli do nowego zarządu pp. jako: prezes Ludwicki Bol., wiceprezes Jentkiewicz Bron., sekretarz Rogacki Fr., zast. sekr. Chmurzyński Fr., skarbnik Bielicki, ławnicy: Pawski i Ulatowski, do komisji rew.: Kokoszyński B. i Duszyński, do sztandaru: Demski, Bielicki, Tulis i Mazurkiewicz.

Po objęciu przewodnictwa przez ponownie obranego prezesa, p. Ludwickiego, który wszystkim zebranym w serdecznych słowach podziękował za zaufanie, przystąpiono do dalszego porządku obrad, tj. skreślono z powodu nieuczęszczania na zebrania i nieuregulowania składek 29 członków. Na nowych członków przyjęto m. piekarskich p. Morenca i p. Perszkego, poczem uregulowano jeszcze składki, a następnie p. Przewodniczący powiadomił członków o śmierci członka śp. Wierzbowskiego, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsc. Wolnych wniosków było dość dużo i to: uchwalono wynagrodzenie za obesłanie kurendy, następnie p. Rogacki stawił wniosek, aby członka p. Duszyńskiego, który już przeszło 20 lat gorliwie w towarzystwie pracuje i zajmował różne stanowiska, przyjęto na członka honorowego. Wniosek został jednogłośnie przez obecnych przyjęty hucznemi oklaskami. Najwięcej czasu zajął wniosek, który wpłynął od Szkoły Dokształcającej o zwolnienie uczni przez mistrzów z ich zajęć, aby mogli uczęszczać na ćwiczenia w nowoutworzonym „Hufcu". Do wniosku referował p. por. Czerwiński, podając, że w myśl zarządzenia Ministerstwa został utworzony w tut. powiecie „Hufiec", który ma na celu skupiać młodzież w jedno „ognisko" i wyćwiczyć ją w musztrach wojskowych, za co Państwo daje ulgę w służbie wojskowej o 3 miesiące. Zgłosiło się już 84 członków z Szkoły Dokształcającej, chodzi tylko o podział pracy, tj. aby mistrzowie w tym celu zwalniali swych uczni w każdą środę od godz. 5 po poł. na ćwiczenia. Na tem tle wywiązała się dosyć ożywiona dyskusja, w której wzięli udział nieomal wszyscy mistrzowie. M. in. **p. Kokoszyński tłumaczył, że mamy w naszem mieście stare, zasłużone towarzystwa, tj. „Sokół" i „Młodzież Katolicka" i z uczniów każdy przeważnie do nich należy i taksamo otrzymują wyszkolenie wojskowe, przeto nie można się zgodzić, aby uczniowie, którzy już tak dużo godzin odrywają się od swych zajęć zawodowych, jeszcze i tu ofiarowali czas i prosi o wyznaczenie innej pory dnia, tj. poza służbą.** Dziwne stanowisko zajął w odpowiedzi na to p. **Porucznik P. W., który tłumaczył, że młodz. otrzymuje w „Hufcu" lepsze wykształcenie niż w P. W., bo jest pod kierownictwem oficera czynnej służby wojskowej,** dalej zwrócił się w stronę mistrzów ze słowami: **Panowie, powiedzcie swoim uczniom, aby ze „Sokoła" i Młodzieży występowali, a wstępowali do „Hufca".** Słowa te wywołały wielkie poruszenie między zebranymi i wypowiadano się przeciw wyznaczonemu czasowi i proszono p. Referenta o wyznacz. innych godzin i o dokładne wyjaśnienie, czy ten udział w Hufcu jest obowiązkowy, bo w obecnych ciężkich czasach nie stać uczniów ani na obuwie itp. Odpowiedź zbił p. Klemp ośw., że obowiązkiem jest należeć do Hufca i że władzom na tym Hufcu bardzo zależy. Na to p. Ludwicki z ubolewaniem oświadczył, że wie, jaki jest obecnie nastrój, to też zgodzono się, aby tymczasowo odbywały się ćwiczenia w każdą środę od 5—7, a później wystosuje się wniosek do Kuratorjum w Toruniu, aby ćwiczenia te odbywały się w ramach 8 godz. lekcyj szkolnych szkoły dokszt. Wyraźnej uchwały natomiast nie powzięto i to z tego powodu, że Tow. Sam. Rzem. nie reprezentuje całego rzemiosła w Nowemmieście, a przedewszystkiem kupiectwa, którego uczniowie również uczęszczają do szkoły doksz. Zebranie solwował p. Prezes hasłem „Cześć Rzemiosła" o godz. 8-mej.

Pamiętajcie!

Już minęła połowa stycznia — więc listowi przyjmują abonament

„D R W Ę C Y"

na następny miesiąc LUTY!

Hufiec szkolny w dokształcającej szkole zawodowej w Nowemmieście.

Kierownictwo szkoły dokszt. zawodowej podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4. II. 1931 r. Nr. I. W. F. 637|31 Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 3 poz. 31 w sprawie organizacji przysposobienia wojskowego w szkołach średnich i zawodowych Kuratorjum O. S. P. w Toruniu z dnia 9. XII. 31 r. Nr. III. 29372|31 zarządziło obowiązkowe ćwiczenia przysposobienia wojskowego przy szkołach zawodowo-dokształcających. Zwolnienie jest dopuszczalne tylko na podstawie świadectwa lekarskiego. Miejscowy hufiec szkolny otrzymał osobnego opiekuna pedagogicznego w osobie nauczyciela i ppor. rez., p. Brunona Kowalskiego. Zmudy w hufcu szkolnym podlegają karom policyjnym na równi jak zmudy szkolne. Cwiczenia odbywają się w każdą środę od godz. 5 do 6 wieczorem.

Uprasza się zatem Szan. Pracodawców o regularne posyłanie uczniów na powyższe ćwiczenia.

Br. Kowalski
kier. pedagogiczny hufca.

E. Klemp
kier. szkoły.

Walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy.

Nowemiasto. Dnia 16 stycznia 1932 r. w Nowemmieście n. Drwęcą odbyło się walne zebranie miejscowego koła Związku Podoficerów Rezerwy. W zebraniu brało udział 35 członków. Na marszałka zebrania został wybrany Kazimierz Szynaka.

Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu zdał prezes Feliks Murawski. Ze sprawozdania wynikało, że Koło miało dochodu z składek i imprez 1.341.90 zł., rozchód wynosił kwotę 1.284.65 złotych.

Koło urządziło akademję ku czci Powstania Styczniowego, dwie zabawy z przedstawieniem amatorskiem, strzelanie o nagrody i gwiazdkę dla dzieci członków Koła.

Na walny zjazd krajowy do Gdyni Koło wysłało 20 członków umundurowanych. Na zjazd okręgowy do Bydgoszczy wysłano 4 delegatów. Na uroczystość obchodu 500-letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem Koło wysłało do Uzdowa 10 członków. Zarząd Koła zakupił dla członków 20 czapek.

Zebrań odbyło się: 6 miesięcznych, 1 walne zebranie, 2 nadzwyczajne i 12 zebrań zarządu.

Zarząd obrano ponownie ten sam, co i poprzednio.

Na zebraniu byli także obecni zastępca Starosty Powiatowego p. referendarz Budnik i komendant P. W. i W. F., p. porucznik Czerwiński, który wygłosił referat p. t. „Zmiana regulaminu piechoty — wyciąg tymczasowy".

Już prawie zapomniana rocznica.

Nowemiasto. W dniu 19 bm. minęła 12 rocznica przejęcia naszego grodu przez wojsko polskie. Jest to rocznica po wszystkie czasy dla nas pamiętna i niezwykła. Wszak dzień ten, w którym po półtora wiekowej niewoli po raz pierwszy stanął znów żołnierz polski, to dzień dziejowy, dzień po wsze czasy świetlany, promienny, o którym nigdy zapomnieć nie wolno. Z bólem w sercu podnieść jesteśmy zmuszeni fakt, że w tym roku w naszem mieście tylko na nielicznych domach powywieszano chorągwie, a nawet na gmachach urzędowych w tym roku nie powiewały sztandary.

„Spiewający błazen"

Nowemiasto. Dramat ten dźwiękowy należy do pierwszych wyprodukowanych w Ameryce dźwiękowców. Karjera wykonawcy roli tytułowej Al. Johnsona jest wymownym przykładem jak przemijającą jest sława. Film ten wyświetla kino „Reform" w niedzielę, 24 bm.

Epilog zabójstwa w kościele lubawskim

Prusakowski, jako niepoczytalny, został zwolniony, również Drews i inni dla braku poszlak winy. — Motywy.

Toruń. Tocząca się od 2 miesięcy przed sądem apelacyjnym w Toruniu i kilkakrotnie przerywana rozprawa o ohydne zabójstwo, popełnione w październiku 1930 r. w kościele lubawskim na osobie Klementyny Kowalskiej została w ub. wtorek, 19 bm. ukończona.

Wyrok ogłoszony został w środę, 20 bm. Sąd wyrok I instancji uchylił i wszystkich trzech oskarżonych uwolnił, pozostawiając powództwo cywilne bez rozpoznania.

W motywach sąd zaznaczył, że orzeczenia psychjatrów ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony Prusakowski jest niepoczytalny w zrozumieniu karnem. Co do pozostałych oskarżonych, to sąd rozważył, że ci obciążeni byli tylko przez Prusakowskiego. Lecz skoro ten uznany został za niepoczytalnego, sąd nie znajdował za możliwe, na jego zeznaniu wyrok oprzeć. Plotka (o zamiarze zabójstwa Drewsowej) krążyła po Lubawie, zanim Prusakowski się przyznał i wyszła niewątpliwie od Otrębów (rodziców Drewsowej). Poszlaki tej, jako dowodu niewiarogodnego, sąd pod rozwagę przyjąć nie mógł. Następnie nie jest prawdopodobnem, aby człowiek, będący przy zdrowych zmysłach, zwracał się z taką propozycją do „głuptasa", który mógłby go łatwo zdradzić.

Sąd, zastanawiając się nad motywami zbrodni, przyszedł do przekonania, że zbrodni dokonano na tle seksualnem. Najprawdopodobniej popełnił ją Prusakowski w przystępie seksualnego podniecenia.

Sąd postanowił wszystkich trzech natychmiast zwolnić, zaś względem Prusakowskiego zwrócić się do władz administracyjnych o umieszczenie go w odpowiednim zakładzie dla odosobnienia go od społeczeństwa.

Z zebrania kupiecko-rzemieślniczego.

Lubawa. Ub. niedzieli odbyło się zebranie organ. tut. sfer gospodarczych, zwołane przez Pom. Radę Gospodarczą i Ochrony Kredytu około godz. 2 w sali p. Kowalskiego. Z ramienia Pom. Rady Gosp. przybył jej prezes, p. Paluszkiewicz z Grudziądza. Zebranie zagaił p. dyr. Sierszeński, prezes tut. p. Tow. Samodz. Kupców, a marszałkiem zebrania został obrany Paluszkiewicz, który wygłosił referat gospodarczy, dając pogląd na obecne ciężkie czasy, jakie przeżywa kupiectwo, rzemiosło i wogóle stan średni. Prelegent potrącił o kredyty dla handlu i rzemiosła, jakie w drugiej połowie ub. r. rząd wyasygnował, a z których korzystały jednostki, niekoniecznie je potrzebujące. Wskazał na niesumiennych odbiorców, którzy przez niepłacenie rat doprowadzają dużo warsztatów do ruiny, proponował więc zaprowadzenie czarnej listy dla tych klientów. W dyskusji zabrał pierwszy głos p. Szulc, który, nawiązując do przemówienia referenta, podniósł niezwykle ciężkie warunki, w jakich egzystuje stan średni, do czego dochodzą zbyt wielkie świadczenia socjalne i podatki skarbowe, nie stojące w żadnej proporcji do dochodowości i obrotów. Następnie p. dyr. Sierszeński w dłuższej przemowie poruszył w sposób przekonywujący trzy ważne problemy, nie pozostające bez wpływu na obecny kryzys: Kartele, świadczenia socjalne oraz sprawy kredytowe, zaznaczając, że główna przyczyna obecnego kryzysu tkwi w katastrofalnem położeniu naszego rolnictwa. Wiadomą jest rzeczą, iż około 80 proc. mieszkańców w Polsce stanowi ludność, żyjąca z pracy na roli, a tylko 20 proc. z handlu, rzemiosła itd., więc jeżeli te 80 proc. będą żyły w warunkach znośnych, to i pozostałe 20 proc. będą się miały dobrze. Mówcę nagrodzono oklaskami. Pozatem zabierali głos p. Bielecki, wskazując, by nietylko uchwalać rezolucje, które idą przeważnie do kosza, lecz żeby z poruszonych tu uwag wyłoniły się realniejsze skutki i by głos prowincji nie był tylko echem przemijającem. P. Zaporowski zapytał, **czy żydzi też mają dostęp do wspomnianej Rady Gospod.** P. Truszczyński porusza sprawę prowadzenia ksiąg kasowych. P. Paluszkiewicz udzielał wyjaśnień, poczem przystąpił do założenia Rady i proponował wybór 5 delegatów, którzy mieliby tworzyć zarząd i brać udział w obradach Rady. Na skutek tego, że w referacie p. P. wspominał i o **żydzie** Altmanie, pierwszym podobno prezesie tej Rady na Pomorzu, zapytali obecni, **czy żydzi też mają dostęp do tej organizacji,** co **mówca potwierdził** i podniósł, że poza sprawami gospodarczemi nic niema wspólnego z żydami. Wobec tego nikt nie chciał przyjąć wyboru delegata. **Dyr. Sierszeński w stanowczy sposób stwierdził, że Tow. Samodzieln. Kupców jest organizacją kat. i nie może współpracować z taką, w której żydzi mają wpływy i swemi metodami handlowemi rujnują uczciwą etykę handlową naszego kupiectwa.** W ten sposób zebranie to zakończyło się bez jakiegoś rezultatu.

Jak wynikało z wywodów p. Paluszkiewicza, org. Rady Gosp. istnieje już od 2 lat. Miałaby ona za zadanie zrzeszać związki kupieckie i wszystkie cechy rzemieśln. celem obrony średniego stanu. W czasie dyskusji padło wiele cierpkich uwag pod adresem władz, które miast Pomorze otaczać specjalną pieczą, obarczają największemi ciężarami. Wziąwszy pod uwagę dziejową misję Pomorza i te olbrzymie wysiłki niemieckie dla Wschodniego ich pogranicza, zrozumiemy słuszność podnoszonych żalów i zarzutów. Np. w naszem mieście dużo warsztatów uległo likwidacji i upadkowi, co wyraża się także odpływem ludności, wynoszącym w okresie 1921—1931 270 osób. To powinny miarodajne czynniki wziąć pod uwagę przy wymiarze podatków, jeżeli się nie chce naszego miasteczka doprowadzić do upadku.

Rocznica wyzwolenia.

Lubawa. Dzień 19-go stycznia 1920 r. na długo zostanie w pamięci żyjących mieszkańców, a dla potomnych będzie zawsze dniem radosnym. W dniu tym błękitni rycerze zajęli nasze miasto, łącząc je z ukochaną Macieżą, do której ludność tutejsza długie wieki tęskniła i wydała z siebie takich patrjotów i niezłomnych bojowników polskości, jak ś. p. Rzepnikowski, a z żyjących jeszcze należy wymienić ks. radcę Majkę i ks. prałata dr. Lissa, którzy w walce o polskość nie ulękli się więzienia ani pogróżek butnego prusaka aż doczekali się świtu. Rocznicę ludność nasza uczciła wywieszeniem flag, dając tem samem wyraz swej radości i pamięci. I choć nie wszystko jest tak w naszej ukochanej Ojczyźnie, jakieśmy o tem marzyli, mimo to nie upadamy na duchu, lecz krzepimy się nadzieją, że przecież doczekamy się lepszych czasów. Zdawać by się mogło, że dnia oswobodzenia naszego miasta z pod jarzma ciemiężcy nikt z Polaków nie będzie kwestjonował i wszyscy zastosują się do wezwania wywieszenia w dniu tym flag narodowych. Z bólem serca zaobserwowaliśmy domy, których właściciele względnie lokatorzy nie zastosowali się do tego mimo, że o brak flag nie można ich posądzić. Smutne to zaiste, że nie niektórzy uważają dzień 19 marca za więcej uroczysty niż 19 stycznia, choć symbol ostatniego nigdy nie przeminie,

Jasełka polskie.

Montowo. Staraniem nauczycielstwa naszego pp. Kucieli i Dulińskiej odegrane zostały w ub. niedzielę przez tut. dziatwę szkolną w szkole jasełka polskie oraz sztuczka, pełna humoru pt. „Marjanek". Trudy i zabiegi wymienionych zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż młodzi amatorzy wywiązali się ze swych zadań nadzwyczaj dobrze. Publiczność, zapełniając szczelnie salę szkolną, nie szczędziła oklasków. Nauczycielstwu montowskiemu za trudną, lecz pożyteczną pracę należy się cześć i podziękowanie.

Z Pomorza.

Wielka kradzież.

Kamień, pow. Brodnica. Około godz. 2-ej w nocy 15 bm. włamali się nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie do mieszkania rolnika Erwina Stojka w Kamieniu, pow. Brodnica skąd skradli wielką ilość nakrycia stołowego, tj. obrusy, serwety oraz srebrne przedmioty stołowe we wartości około 2000 zł. Sprawcy na furmance ulotnili się w stronę pow. lubawskiego niepoznani.

Sejm odrzucił wniosek klubów opozycyjnych

o wotum nieufności dla rządu w związku z procesem brzeskim.

Warszawa, 20. 1. W dzisiejszem 44 posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do wniosku klubów opozycyjnych o votum nieufności dla rządu.

Burza w Sejmie.

Pierwszy zabrał głos imieniem opozycji poseł Żuławski. Mówca zaznacza, że jeżeli opozycja przychodzi z wnioskiem o votum nieufności dopiero dziś, to nie dlatego, by do tej pory miała zaufanie do rządu, lecz wniosek ten ma być konsekwencją procesu brzeskiego. (W czasie mowy posła Zuławskiego trwa wielka wrzawa).

Następnie zabrał głos poseł Trąmpczyński (Klub Nar.). W dłuższem przemówieniu mówca porusza sprawę Brześcia, poczem, krytykuje motywy wyroku. Zaznaczając, że niezawisłość sądów stoi pod znakiem zapytania. Mówca wie z góry, że jego wniosek będzie odrzucony, lecz, jak stwierdza, chodzi mu o to, ażeby się kraj o tem dowiedział.

W obronie „systemu".
Przemówienie posła Miedzińskiego.

W odpowiedzi mówcom opozycyjnym poseł Miedziński odpowiedział.

Przerwanie dyskusji i głosowanie.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego Blok Bezpartyjny postawił wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwko wnioskowi wypowiedział się poseł Róg (Stron. Lud.). Wniosek B.B. został przyjęty. Wobec tego przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności. Za wnioskiem głosowała opozycja, wobec czego wniosek upadł.

Dolar na giełdzie warszawskiej.

Warszawa. W ciągu ostatnich dni kurs banknotów dolarowych na giełdzie warszawskiej wykazał lekką tendencję zwyżkową, spowodowaną zwiększeniem zapotrzebowania na dolar ze strony zagranicy.

Ruch towarzystw.

Kurzętnik. Walne zebranie Kółka Roln. w Kurzętniku odbędzie się w niedzielę, dnia 24. I 1932 r. po głównem nabożeństwie o godz. 12-tej na sali p. Rutkowskiego.

O liczny udział prosi — Zarząd.

P. S. przybędzie prelegent.

Nowemiasto. Zebranie Młodych O. W. P. przy udziale delegata z Lubawy odbędzie się dziś w piątek, dnia 22 bm. wieczorem o godz. 7.45 w zwykłm lokalu. Stawiennictwo wszystkich konieczne. Legitymację zabrać. — Wydział.

Nowemiasto. Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Nowemmieście odbędzie się na salce Hotelu Polskiego dnia 24 bm. o godz. 5-tej ewtl. o 5 i pół wieczorem bez względu na liczbę członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum.
5. Wybór marszałka.
6. Wybór nowych członków Zarządu.
7. Przeczytanie ostatnich komunikatów.
8. Wolne głosy.
9. Zamknięcie.

Zarząd.

Zebranie cechu stolarskiego.

Nowemiasto. Walne zebranie cechu stolarskiego odbędzie się dnia 24. I. 1932 r. w lokalu p. Strehla o godz. 1 po poł. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie cechmistrza, sekretarza i skarbnika. 3. Przeczytanie protokółów z ostatniego walnego zebrania 4. Wybór ustępującego członka zarządu. 5. Płacenie składek. 6. Przyjęcie nowych członków. 7. Przeczytanie okólników. 8. Uchwalenie budżetu. 9. Wolne wnioski. 10. Zamknięcie. Wrazie nieprzybycia wymaganej liczby członków powyższe, zebranie odbędzie się o 20 min. później. Nastąpi też wpis uczni.

O liczny udział kolegów uprasza — Zarząd.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 23 bm. 11.45 Przegląd Bież. Prasy Polskiej. 12.10 Poranek Szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty gramof. 13.40 „Najważniejsze wiadomości o prowadzeniu pasieki". 13.55 Muzyka ludowa z płyt gramof. 14.00 „Jak zostać pszczelarzem". 14.15 Muzyka z płyt gramof. 14.20 „Gospodarka na torfowiskach". 14.50 Płyty gramof. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjod." 15.50 Płyty gramof. 16.20 Radjokronika. 16.40 Płyty gramof. 17.10 „Szlakiem rozwoju teletechniki i telewizji" (tr. ze Lwowa.) 17.35 „Kącik dla młodych talentów muzyczn." 18.05 Program dla dzieci młodszych. Transmisja słuchowiska z Wilna p. t. „Bal u wróżki". 18.30 Koncert dla dzieci. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radj. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka, wyk. ork. P.R. 21.55 Feljeton pt. „Filatelistyka" (tr. z Wilna.) 22.10 Koncert utw. Chopina. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela, 24 bm. 10.10 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek Symfon. z Filharm. Warsz. W programie utwory Straussa. 14.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 14.20 Piosenki w wyk. chóru Dana. 14.35 „Czy warto prowadzić pasiekę" — djalog. 15.00 Muzyka lekka. 15.55 Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje na świecie", b) Pogadanka „Od studja do słuchawki". 16.20 Płyty gramof. 16.40 „O bólu głowy". 16.55 Płyty gramof. 17.15 „Ojców w zimie". 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45 Koncert ork. P. R. 19.25 Płyty gramof. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popul. wyk. ork. P.R. 21.55 Kwadrans liter. Wołoszynowski: „Chuda ręka p. dyktatora" z powieści „Rok 1863". 22.10 Recital fortep. Szpinalskiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 25 bm. 11,45 Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.40 Pogadanka roln.: „Pierwsza pomoc w leczeniu zwierząt domowych. 13.55 Muzyka. 14.00 Dalszy ciąg pogadanki roln. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka: „Poznajmy najczęściej zdarzające się choroby zakaźne u zwierząt". 14.50 Płyty gramof. 15.25 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokszt. 16.10 Płyty gram. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs elem.). 16.40 Płyty gramof. 17.10 „Polska po powstaniu styczniowem". 17.35 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 19.15 Bież. wiadomości roln. 19.35 Płyty gramof. 19.45 Prasowy Dziennik Radj. 20.00 Feljeton muz. „Romantyzm w muzyce XIX. wieku". 20.15 Transmisja operetki „Czar walca" Oskara Straussa. W przerwie feljeton pt. „Cygańskie włóczęgi". 23.10 Muzyka taneczna.

Wyrok sądu doraźnego

Łomża. Onegdaj odbył się tu sąd doraźny nad P. Dąbrowskim z Poręby, powiatu ostrowskiego, oskarżonym o zamordowanie gajowego lasów państwowych.

Dąbrowski dokonał morderstwa z zasadzki, gruchocząc gajowemu czaszkę uderzeniem drąga w głowę i zabijając go na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa obrabował zwłoki.

Sąd skazał Dąbrowskiego na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 12. 1. 1392 r.

Jałówki i krowy:		
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7		62— 68
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki		54— 60
miernie odżywione jałówki		32— 40
Cielęta	kl. I.	60— 64
„	kl. II.	52— 56
„	kl. III.	46— 56
Świnie	kl. I.	83— 90
„	kl. II.	84— 86
„	kl. III.	78— 82
Owce	kl. I.	50— 58
	kl. II.	00— 44

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 20. 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	27.25—
Pszenica	24.75—
Jęczmień browarowy	24.50—25.50
Owies	21.00—21.50
Mąka żytnia	37.00—38.00
Mąka pszenna 65 proc.	35.75—37.75
Otręby żytnie	15.75—16.25
Otręby pszenne	14.00—15.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W środę, dnia 20 bm. o godz. 9 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka

ś. p.

Joanna Szlegerowa

Z DOMU BOGUSŁAWSKA

w 89 roku życia.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone

DZIECI.

Bratjan — Gdańsk — Wejherowo, 21. I. 32.

Eksporta zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 9 rano z kostnicy Szpitala Pow. do kościoła parafjalnego, następnie pogrzeb.

Dnia 20 bm., o godz. 9-tej z rana zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec i dziadek

ś. p.

Jan Zdrojewski

w 76 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

córka

Zofja Bartkowska ze Zdrojewskich.

Lubawa, w styczniu 1932.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 9-mej z rana.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Obwieszczenie.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 12-tej zostanie publicznie sprzedany przy Drwęcy w Zielkowie

szałas mieszkalny

najwięcej dającemu za gotówkę wzgl. na weksel. Szałas zbudowany jest z podwójnych desek, kryty tekturą, o podłogach drewnianych.

Przewodn. Spółki Wodnej dla poprawy biegu rzeki Drwęcy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 27. I. rb. o godz. 12 będę sprzedawał w Hermanowie za gotówkę najwięcej dającemu:

3 krowy, 2 jałowice, 1 bryczkę na resorach.

Zbiórka licytantów na podwórzu majątku.

Nowemiasto, dnia 22. I. 1932 r.

Michczyński, egzek. powiat. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 29. I. rb. o godz. 10 będę sprzedawał w Trzcinie za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę na resorach i 2 jałowice.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Grabowskiego Leonarda.

Nowemiasto, dnia 22. I. 1932 r.

Michczyński, egzek. powiat. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 29. I. rb. o godz. 12 będę sprzedawał w Trzcinie za gotówkę najwięcej dającemu:

1 jałowicę.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Grabowskiego Franciszka.

Nowemiasto, dnia 22. I. 1932 r.

Michczyński, egzek. powiat. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 29. I. rb. o godz. 14 będę sprzedawał w Trzcinie za gotówkę najwięcej dającemu:

1 krowę.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Kasprzyckiego Antoniego.

Nowemiasto, dnia 22. I. 1932 r.

Michczyński, egz. powiat. w Nowemmieście.

Służąca

umiejąca gotować może się zgłosić od 1. 2. 32.

CHMURZYŃSKA, NOWEMIASTO.

Poszukuję od I kwietnia

pasterza

z dojem i dwoma zaciągami.

M. GRADUSZEWSKI, ZŁOTOWO.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemmieście

urządza w święto Matki Boskiej dnia 2-go lutego 1932 r.

NA SALI HOTELU POLSKIEGO

BAZAR

połączony z urozmaiconym programem.

Koncert. Orkiestra wojskowa

Przedstawienie amatorskie p.t.: „W STARYM PIECU OGIEŃ PALI"

komedja w 1 akcie przez Wołodyjowskiego.

Loterja fantowa. Kosz szczęścia

POCZĄTEK KONCERTU O GODZ. 6-tej PO POŁ.

Bufet we własnym zarządzie.

Wstęp na salę wolne datki.

Dobroczynności nie stawia się granic.

CZYSTY ZYSK PRZEZNACZA SIĘ NA CELE DOBROCZYNNE.

O liczny udział prosi — ZARZĄD.

Pokój

Z KUCHNIĄ ewentualnie umeblowany od zaraz do wynajęcia.

Kto? wskaże eksp. „Drwęca" w Nowemmieście.

Mieszkanie

6 pokoi z kuchnią, zabudowaniem gospodarczem, ogrodem i łąką razem lub oddzielnie do wydzierżawienia od I. II. rb.

NOWEMIASTO, Szkolna 3.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią od zaraz do wynajęcia.

NOWEMIASTO, Tylicka 6.

MAJĄTEK WASIOŁY

sprzedaje

drzewo opałowe

metry, gromady długie (drągi użytkowe), gromady opałowe.

Jak wyglądać będzie nowy ustrój szkolnictwa?

Agencja „Iskra" dowiaduje się o zasadniczych tezach nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, uchwalonej na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów.

Nowa ustawa o szkolnictwie rozróżnia 2 zasadnicze typy szkół: szkoły państwowe i szkoły niepaństwowe. Podstawą organizacyjną i programową ustroju szkolnego jest 7-letnia szkoła powszechna, w której nauka jest obowiązkowa. Obowiązek rozpoczyna się w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat życia. Dla dzieci od lat 3 organizuje się przedszkola. Program naukowy szkoły rozróżnia 3 szczeble: 1. elementarny zakres wykształcenia ogólnego, 2. rozszerzenie pierwszego szczebla i 3. przysposobienie młodzieży pod względem społecznym, obywatelskim i gospodarczym.

Ustawa przewiduje dalej obowiązek dokształcenia, któremu podlega młodzież do 18 lat.

Szkoły średnie ogólno-kształcące obejmują okres 6-letni i dzielą się na 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum.

Ostatni okres 2-letni jest przygotowaniem do studjów wyższych.

Reforma szkolnictwa dużą uwagę zwraca na szkolnictwo zawodowe. Reforma nie dotyczy natomiast szkół wyższych, które jak dotychczas podzielone są na akademickie i nieakademickie.

Nowy program ma być wprowadzony w życie w przeciągu 6 lat.

Księża nie mogą żyrować weksli.

Ks. prymas Hlond ogłosił zarządzenie w sprawie podpisywania weksli przez księży.

„Mocą kanonu 137 — brzmi to zarządzenie — wzbronione jest księżom wszelkie poręczanie finansowe bez porozumienia się z ordynarjuszem. Na zasadzie tego samego kanonu zabronione jest również podpisywanie weksli w charakterze ręczyciela po myśli artykułu 29—31 polskiej ustawy wekslowej".

Ten opatrzny zakaz prawa kanonicznego ma szczególne znaczenie w tej chwili, gdy niepomyślny rozwój stosunków ekonomicznych powoduje finansowe załamywanie się nawet ludzi zamożnych i poważnych przedsiębiorstw handlowych. Gwarancyjne zobowiązania księży obarcza ich kłopotliwą odpowiedzialnością za poręczone sumy, a na wypadek niewywiązywania się duchowieństwa z tych obowiązków, nieraz narażone bywają na szwank dobro wiary i honor Kościoła.

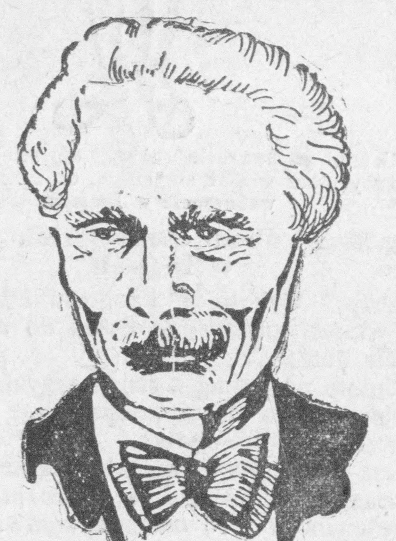
Depesza Ojca św. do ks. biskupa Bandurskiego.

Z okazji 25-lecia sakry biskupiej J. E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego Ojciec św. raczył przesłać jubilatowi za pośrednictwem JE. Ks. Nuncjusza Apostolskiego list ojcowski z powinszowaniem i błogosławieństwem:

„Jego Ekscelencja ks. Władysław Bandurski, Biskup tytularny Cydonu w Wilnie.

W chwili, gdy Ks. Biskup kończy dwudziesty piąty rok swej sakry biskupiej, Ojciec św. z serca ojcowskiego składa Mu swe powinszowania i wspominając na Jego zasługi dla Kościoła życzy Mu wszelkiej pomyślności i dobra oraz brogosławi Go w Panu razem z tymi wszystkimi, którzy uczestniczyć będą w Jego mszy św. jubileuszowej.

(—) Kardynał Pacelli".



Dnia 7 stycznia przybył do Warszawy ks. Dymitr Ghica, rumuński minister spraw zagranicznych, celem odbycia konferencji z min. Zaleskim w sprawie paktu nieagresji z Sowietami.

Łotwa zamierza ostatecznie zagarnąć 6 gmin należących się Polsce.

Ryga. W związku z nieuregulowaniem definitywnem sprawy przynależności 6 gmin w pow. dyneburskim, zajętych przez wojsko łotewskie podczas wojny polsko-bolszewickiej i niezwrócenia ich następnie Polsce, dotychczasowa granica lądowa polsko-łotewska jest prowizoryczną i niewytyczona przez wspólną komisję polsko-łotewską. Znaki graniczne są tymczasowe.

Sprawą tą zajmował się łotewski gabinet ministrów i do budżetu wstawił drobną, ale politycznie ważną pozycję 7.150 łatów na wzniesienie słupów granicznych i udoskonalenie granicy pomiędzy Polską i Łotwą. Decyzję rządu łotewskiego należy uważać jako próbny krok do definitywnego utrwalenia obecnej linji granicznej z Polską.

Roślina, przepowiadająca trzęsienie.

W Indjach Wschodnich istnieje roślina pokrewna naszej fasoli, posiadająca szczególną własność, że na kilka godzin przed trzęsieniem ziemi zwija swe listki i wygląda jak śpiąca, co ma być nieomylnym znakiem, że trzęsienie ziemi nadchodzi.



Charakterystyczna postać chińskiego strażnika kolei wschodniej, w starożytnym watowanym kaftanie i oryginalnej czapce z olbrzymiemi nausznikami.



Jenerał Ma, dowodzący wojskami chińskiemi w Mandżurji, został wzięty do niewoli przez Japończyków.

Małżonkę Gandhiego aresztowano.

P. Patel, przewod. kongresu hinduskiego, również osadzono w więzieniu.

Londyn. Nadeszła tu z Indyj Wschodnich wiadomość urzędowa, że małżonka Mahatmy Gandhiego została również na zarządzenie władz angielskich aresztowana i osadzona w więzieniu.

Wraz z żoną Gandhiego uwięziono pannę Patel, córkę przewodniczącego kongresu hinduskiego, wybitną działaczkę narodową.



Żona Mahatmy Gandhiego.

Obydwa te aresztowania sprawiły, że atmosfera w Indjach stała się jeszcze bardziej naprężona.

Bombay. Władze wydały dekret, zabraniający urządzania zebrań powyżej 5-ciu osób, zarówno jak i pochodów i wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pozostających w związku z ruchem nieposłuszeństwa cywilnego.

Żona Gandhiego skazana na pół roku więzienia.

Londyn. Nadzwyczajny trybunał w Bombaju rozpatrywał wczoraj sprawę żony Gandhi'ego, aresztowanej wraz z mężem.

Żona przywódcy opozycjonistów została skazana w trybie uproszczonym na 6 miesięcy za opór władzy.



Wicekról Indji lord Willington reprezentuje władzę Wielkiej Brytanji w Indjach, z którą walczy Gandhi.



Mahatma Gandhi po powrocie z Anglji do swej ojczyzny został aresztowany przez władze angielskie, co wywołało ogromne wzburzenie w Indjach.

„Całopalenie" ubrań europejskich w Bombaju w Indjach.

Bombaj. Ochotnicy kongresu hinduskiego chodzili we wtorek wieczór od domu do domu i zbierali europejskie ubrania.

Następnie na jednej z największych ulic Bombaju rzucono ubrania na stos i podpalono. Olbrzymi tłum ludzi zebrał się koło ognia.

Policja wkroczyła i aresztowała szereg osób. W czasie innej manifestacji w Bombaju odniosło rany dwóch policjantów i 15 demonstrantów.

W Ahmedabad policja konna rozpędziła pałkami masowe zgromadzenie, przyczem 50 odniosło rany. Aresztowano 30 osób.

Wspaniały gmach „Sokoła" w St. Louis.

Gniazdo sokołów polskich w St. Louis (w Ameryce Północnej) nabyto gmach kilkopiętrowy w pięknem okolicy i urządziło tam klab oraz salę gimnastyczną. W uroczystości poświęcenia i otwarcia okazałej siedziby uczestniczyło 3000 Polaków.

Brykiety z kawy.

Koleje brazylijskie prowadzą próby opalania parowozów brykietami z ziarn kawowych. Będzie to niewątpliwie bardziej pożyteczny sposób usuwania nadprodukcji kawy, niż dotychczasowe spalanie bez żadnego wyzyskania nawet ciepła.

Uporczywa pogłoska, że francuski min. wojny Maginot został otruty przez Niemców.

Od kilku dni po całym Paryżu krąży uporczywa pogłoska, że minister wojny, M, Maginot, nie umarł bynajmniej śmiercią naturalną, lecz został otruty. Otrucie nastąpić miało w ten sposób, że do spożywanego posiłku podrzucono mu bakterje tyfusu.



Zmarły min. Andree Maginot.

Jak dalece wiadomość ta zainteresowała pewne czynniki w Paryżu, świadczy fakt, że „Action Francaise" bardzo kategorycznie podtrzymuje tę pogłoskę, przyczem czołowi publicyści tego dziennika rojalistów, Daudet i Maurras, utrzymują jak najbardziej stanowczo, iż Maginot nietylko został otruty, lecz, dla pewności, w ostatniej jeszcze chwili uduszony. Oskarżają o to przeciwników politycznych ministra, przedewszystkiem zaś różnych agentów niemieckich, uwijających się po Francji.

Wprawdzie wiadomość ta nie znajduje potwierdzenia urzędowego, owszem, wszystkie niemal inne dzienniki paryskie przeczą jej kategorycznie, jednakowoż wielu lekarzy stolicy Francji podkreśliło niezwykłe komplikacje w chorobie Maginot'a i oświadczyło, że przebieg tej choroby nie był wcale normalny.

Na tem właśnie tle podane przez „Action Francaise" pogłoski znajdują pewne podsycenie.



Dnia 8 stycznia dokonano zamachu bombowego na cesarza Japonji podczas powrotu z rewji wojskowej. Sprawcą jest Koreańczyk nazwiskiem Tihoseho. Jest to już czwarty zamach na życie cesarza, liczącego dopiero 30 lat.